

Sygn. akt I CZ 110/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa D. W.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Lekarzowi Weterynarii w K.

i Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2020 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo D. W. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Wojewódzkiemu Lekarzowi Weterynarii w K. i Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w K. o zapłatę kwoty 142.807 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za błędne zakwalifikowanie kurcząt (brojlerów) jako zarażonych *Salmonellą Enteritidis* oraz nieuzasadnionego przedłużenia prowadzonych w stosunku do nich badań, co

spowodowało że mięso uległo zepsuciu, a powód poniósł szkodę w związku z niemożnością jego sprzedaży.

W motywach rozstrzygnięcia stwierdził, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa, na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., może mieć miejsce jedynie gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, których niezgodność z prawem została stwierdzona we właściwym postępowaniu. Powód natomiast nie odwołując się od decyzji wydanej przez Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia 30 listopada 2016 r., takiego prejudykatu nie uzyskał. Stwierdził ponadto, że tryb postępowania prowadzonego przez służby weterynaryjne wynikał ze ściśle określonych norm, do których służby te musiały się dostosować, a mięso uległo zepsuciu w specjalistycznych chłodniach, za których ewentualnie wadliwe działanie nie może ponosić odpowiedzialności Skarb Państwa. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał również związku przyczynowego między zepsuciem mięsa, a nieuzyskaniem dochodu z jego sprzedaży, jak również wysokości szkody i jej rozmiarów.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 października 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Stwierdził, że podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia została wprawdzie wskazana w treści pozwu w sposób mało precyzyjny, to jednak wynika z niej dostatecznie jasno, że powód jako źródła szkody nie wskazał jedynie decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia 30 listopada 2016 r., lecz wiązał szkodę z szeregiem działań lub zaniechań pozwanego przytoczonych w uzasadnieniu pozwu. Stanowisko to znajduje dodatkowe potwierdzenie w ustnej wypowiedzi pełnomocnika powoda na rozprawie przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w R. w dniu 28 maja 2018 r., w której odwoływał się także do zbyt długo trwających badań, jako źródła szkody. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odnosi się natomiast tylko do powyższej decyzji, pomija natomiast pozostałe wskazane w pozwie zdarzenia, z którymi powód wiąże szkodę. Na skutek tych uchybień

Sąd pierwszej instancji odstąpił od zbadania sprawy zarówno w zakresie stanu faktycznego, jak i podstawy materialnoprawnej roszczenia, nie rozpoznając jej istoty. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że w takiej sytuacji procesowej, podejmując próbę poczynienia ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej zgłoszonego żądania naruszyłby prawo stron do rozpoznania sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym.

W zażaleniu na to orzeczenie pozwany zarzucił naruszenie art. 193 § 1 i § 2¹ k.p.c. przez błędne uznanie, że ustne wywody pełnomocnika powoda przedstawione na rozprawie w dniu 28 maja 2018 r. stanowią modyfikację zdarzenia szkodzącego z którego powód wywodzi swoje roszczenie, podczas gdy w sprawie nie doszło do zmiany powództwa w trybie określonym powołanym przepisem, a zatem wadliwe jest stwierdzenie, że strona powodowa upatruje szkody w innym zdarzeniu niż wydanie przez pozwanego decyzji administracyjnej oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy istotą sprawy jest żądanie odszkodowania z tytułu „bezpodstawnie wydanej decyzji” jak również jej „nieuchylenia” (str. 3 pozwu) i do rozpoznania tego rodzaju sprawy doszło przed Sądem pierwszej instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania

przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz orzeczenia powołane w ich uzasadnieniu).

Zarzut naruszenia art. 193 § 1 i § 2¹ k.p.c. usuwa się spod kontroli Sądu Najwyższego, zmierza bowiem do zakwestionowania merytorycznego stanowiska Sądu Apelacyjnego, który przyjął że podstawa faktyczna przytoczona w pozwie nie ograniczała się do zanegowania decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii z dnia 30 listopada 2016 r., ale obejmowała także przewlekłe i wadliwe prowadzenie badań na podstawie tej decyzji. Sąd Apelacyjny nie twierdził, że na rozprawie w dniu 28 maja 2018 r. przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w R. doszło ustnie do rozszerzenia podstawy faktycznej powództwa, a jedynie do jej doprecyzowania, co nie jest objęte regulacją art. 193 § 2¹ k.p.c. Stał na stanowisku, że podstawa faktyczna przytoczona w pozwie wprawdzie nieprecyzyjnie, ale dostatecznie jasno wskazywała, że nie ogranicza się ona wyłącznie do zakwestionowania decyzji administracyjnej z dnia 30 listopada 2016 r. Skarżący kwestionuje ten pogląd, nie biorąc pod uwagę, że w postępowaniu zażaleniowym Sąd Najwyższy bada jedynie czy mógł być on podstawą do wydania orzeczenia kasatoryjnego, a nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację.

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że w świetle uzasadnienia pozwu (k. 2 - 6) oparcie jego podstawy faktycznej nie tylko na wadliwej zdaniem powoda decyzji administracyjnej, ale również jej przewlekłego i wadliwego wykonania, nie budzi wątpliwości. Z tej między innymi przyczyny powód analizował czasokres wykonywanych badań, ich wpływ na możliwość sprzedaży towaru oraz wnosił o powołanie biegłego z zakresu weterynarii na okoliczność przebiegu i czasokresu wykonania badań przez pozwanego (k. 3 verte). Tak też podstawę faktyczną

powództwa rozumiał Sąd Okręgowy wskazując w uzasadnieniu, że żądana przez powoda kwota jest wywodzona z wadliwego zakwalifikowania brojlerów jako zakażonych oraz zbędnego przedłużenia prowadzonych badań, co doprowadziło do zepsucia mięsa. Odmiennej kwestią jest, że czy istotę prawidłowo pojmowanej podstawy faktycznej powództwa rozpoznał.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.).

Trafnie Sąd Apelacyjny zidentyfikował zaistniałą sytuację procesową, jako odpowiadającą powołanej przyczynie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przeciwnie stanowisko skarżącego sprowadza się, w zakresie zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., do zakwestionowania merytorycznego stanowiska Sądu drugiej instancji i twierdzenia, że podstawa faktyczna powództwa została ograniczona do zanegowania jedynie decyzji, a nie jej wykonania.

Sąd Okręgowy wskazując, że odpowiedzialność Skarbu Państwa może mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, których niezgodność z prawem została stwierdzona we właściwym postępowaniu, ograniczył się do ustalenia, że

powód nie uzyskał prejudykatu, który stwierdzałby wydanie wadliwej decyzji będącej przyczyną powstania po jego stronie szkody. W konsekwencji nie poczynił ustaleń faktycznych oraz nie odniósł się do materialnej podstawy żądania w zakresie w jakim była ona przez powoda wywodzona z wadliwego i przewlekłego prowadzenia badań kurcząt.

Poczynienie przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie oceny prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia w pominiętym przez Sąd Okręgowy zakresie, pozbawiłoby strony możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oraz ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Fakt, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego i sąd odwoławczy obowiązany jest rozpoznać sprawę po raz wtóry, nie pozbawia tego postępowania funkcji kontrolnej. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68 oraz niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, z dnia 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14, z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, i z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny – przyjmując, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy – nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie.